59826
III
Mag. St. Dr.

KAZANIE

Przy oddawániu Pierwszey Ofiáry BOGU, ábo Ná Prymicyách

IASNIE PRZENAYWIELEBNIEYSZEGO

J. M. XIĘDZA

IOZEFA BERNARDA

Teol. 4069.

Z GUROWA

GVROWSKIEGO

Z Boskiey Provvidencyi,

OPATA PRZEMĘTSKIEGO, Swiętego Zakonu Cystercyeńskiego, I. K. M. Sekretarza.



Przez

X. STEFANA SZCZANIECKIEGO Societ: JESU

W Kościele tegoż Prześwietnego Konwentu Przemętskiego

MIANE

vv Niedziele dvvudziesta trzecia po Svviatkach

Roku Pańskiego, 1702.

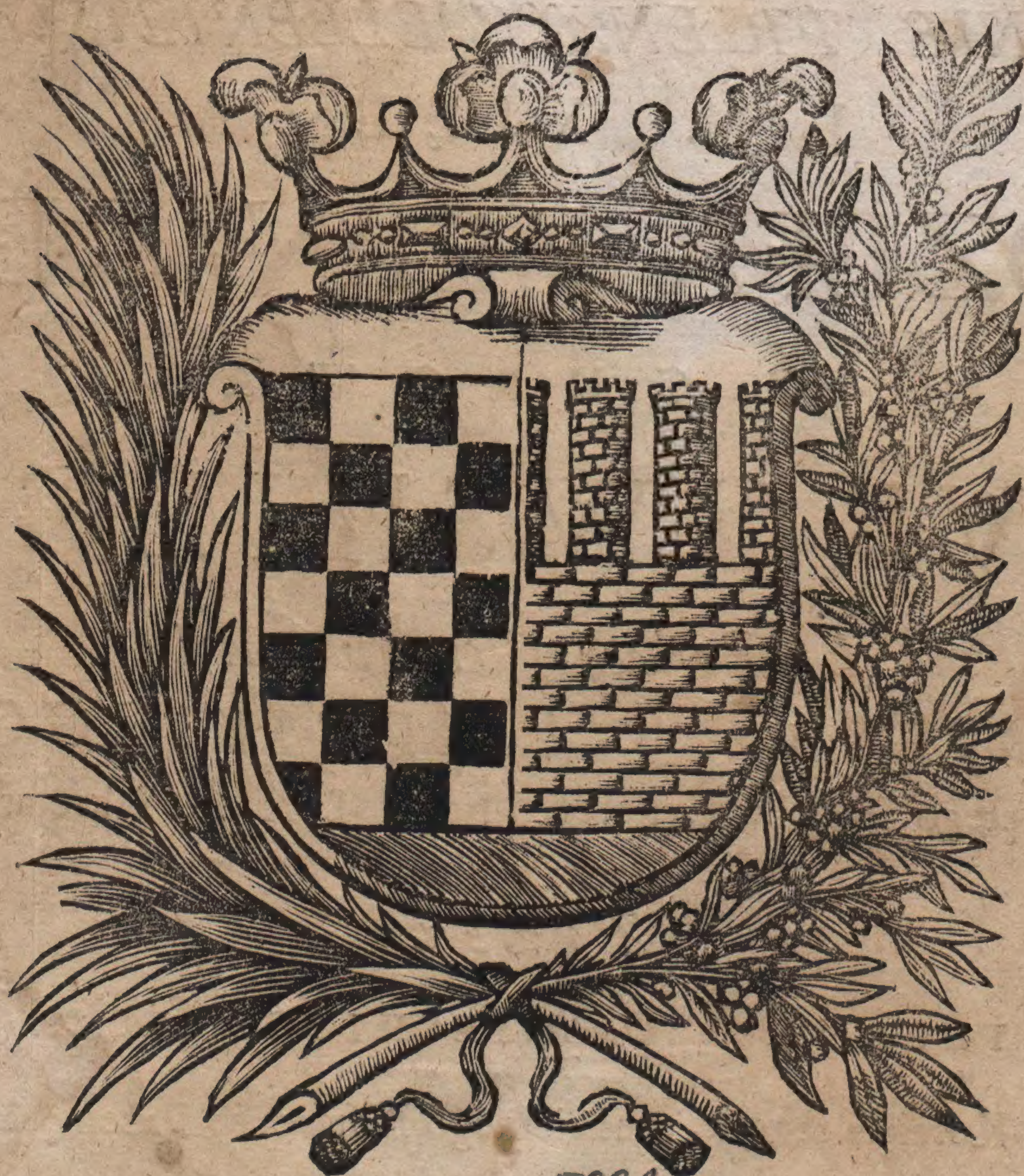
W POZNANIU,

w Drukárni Kollegium Societatis IESU

NA PRZESWIETNE

Jáśnie Wielmożnych Oboygá Domow

KLEYNOTY.



59826 (III)

Polſka w Polu, lub w Murách, ſtawiaycie Koronę:
Ma ſzczęśćie z SZACHOWNICY, *á z* MVRV *obronę.*
Cenę z złotych cegiełek, á z drogich kámieni
Ma ozdobę: Chleb, Wino, máia obleżeni.
Náwet Bogá w Oyczyſte Syn ſprowádził włośći,
Ktoremu ná ofiárę Koſtká z Wáſzych Kośći
Pierwſza pádłá; á z Muru nádzieiá powſtáłá,
Ze w dwoch Domách, Fortuná Wielom ſzáchmet dáłá.

Jaſnie VVielmożnemu Iego Moſci Panu

P. MELCHIOROWI
Z GUROWA
GVROWSKIEMV
KASZTELANOWI POZNANSKIEMU,
STAROSCIE KOSCIANSKIEMU &c.

Jaſnie VVielmożney Iey Moſci Pani,

P. KRISTYNIE
Z PRZYBYSZEWSKICH
GVROWSKIEY,
KASZTELANOWY POZNANSKIEY,
STAROSCINEY KOSCIANSKIEY, &c.

Godnym Przenaywielebnieyſzego Prymiciántá Rodźicom á Páńſtwu i Dobrodźieyſtwu memu.



Iedy do publiczney Swiátá Polſkiego ádorácyi, godna Krwie Wáſzey podáć zámyślam ofiárę, záraz mi przy pierwſzym, Wielkiego Prymiciántá do Ołtarzá Introicie, o Wás, ná pámięć przychodzi Memento. *Jáśnie W.W. Przenaywielebnieyſzego Syná Rodzicy. Prawdać że mięc bráłá, ábym ráczey* Publicæ Felicitati, *imieniem Przezacney oboygá Domow Pary, ktora* Progeniem claram terris partitur & aſtris, *rowny w Potomkách, Niebá z Oyczyzna czyni podział, tę pierwſzym Honorem*, coronatam Victimam, *konſekrował. Mniemałem bowiem, że nigdy Korona Naſzá, ſzláchetnieyſza zágniewánego Niebá błagáć nie miáłá ofiára, iáko ta. w ktorey Prześwietney Krwie wybor, z dawná zkoncentrowáłá, przyiazna Lucyná, w ktorey* Faſcibus inſignes, & legum culmine fultæ convenêre Domus, & qui lectiſſimus Orbi ſangvis erat. *Pewien byłem, że nigdzie prędzey, Prześwietny Senat, zdrowych rad, i do utrzymania cáłośći, ták wiela zkołátáney przypadkami Rzeczypoſpolitey, miał zábráć ſpoſobow, iako przy domowey Ofierze Wielkiego Senatora, w ktorym to iednym, wſzyſtkie godnych Antenatow,*

ná oko

ná oko ſię wydáia ozdoby. Fortia facta Patrum, Series longiſſima rerum, per tot du-
cta Viros, antiquæ ab origine Gentis. *Dobra mi czyniło otuchę, kiedyby tey Matki*
Syn, ktora przy Oyczyſtych MVRACH, i Herbowney Jáśnie Wielmożnego Mał-
żonká ſwoiego SZACHOWNICY, Pańſkiemi przymiotámi Kornelie, wyſokim V-
rodzeniem, i godnym Wielkiey Senatorki rozumem, Lukrecye, Chrześćiáńſkiego ży-
cia pobożnośćia Pulcherye zwyciężyłá, niby to ſzczęśliwſzy Sármáckiego Narodu
Annibál, zá Oyczyznę, upadał przy Ołtarzu. Ale wzbudzony w ſumnieniu ſkru-
puł, tę lub ták pobożna, odmienić wyperſwádował intencya. Wáſza to Jáśnie Wiel-
możne Dobrodzieyſtwo Ofiárá, Wam ia ſamá przyſadziłá Náturá; zgrzeſzyłbym
gruba niepolityka, bym iey gdzie indziey, á nie w Domu Jáśniewielmożnych Rodzicow
ſzukał mieyſcá. Nie trzebá mi było dáleko wſpániáłey upátrowáć Swiatyni. Herbo-
wne Jáśnie Wielmożnego Káſztelaná SZACHOWNICY Polá, w pieſzczone
Cnot wſzelákich przybráne kwiecie. Elyſios Campos, *ſwoiemi przewyżſzáia ozdobámi*
Oyczyſte záś Jáśnie Wielmożney Kaſztelanowey MVRY, rzadkiey w tákiego Stanu
Mátronách, świątobliwośći wiela poświęcone przykłády, Niebem ſię być zdadza,
prawie: Hoſpitibus Superis, digniſſima Sedes. *Nie trzebá wſpániáła ſtruktura bu-*
dowáć Ołtarzy; delikátniey Rodzicielſkie ręce, piaſtowáć Synowſka potráfia ofiarę.
Niechciałem i do częſtſzey ſerc Rodzicielſkich pociechy, ták ſpoſobney umykáć oká-
zyi: iuż teraz w Opáćie Twoim Jáśnie Wielmożny Káſztelánie, z Jáśnie Wielmożna
Kaſztelánowa, ktory, Romuleam Stirpem, Proceresq; futuros inſtruis, *przyſzłych Sena-*
torow, do publicznych Rzeczypoſpolitey ſpoſobiac funkcyi, tych pociech, ktoreć nie le-
niwym krokiem náſtępuiace przynioſa latá, záżywáć możeſz. Czekáia Ich w Rycer-
ſkich Kołách Márſzałkowſkie Laſki, w Senatorſkich Izbách wyſokie Subſellia, *á z tad*
nieśmiertelna, Imienia Waſzego, Wielcy ták godnych Synow Rodzicy, powſtawáć bę-
dzie chwałá. Vos laudis Origo. *Nie trzebá im będzie Kámillow, Fábrycyuſzow,*
Scypionow, chwalebne przed oczy ſtawiáć dziełá; dość będzie że z nich káżdego Já-
śnie Wielmożnego Rodzicá Cnoty, i potomnym wiekom zoſtáwione, wieczney chwały
Imię wzbudzáć będzie. Atq; aliis Decii, reducesq; Camilli monſtrentur, Tu diſce Pa-
trem. *Tak w Dom Jáśnie Wielmożny, do ktorego ſámá ſię ćiśnie Fortuna.* Omnis Ho-
nor cuncti veniunt ad limina faſces, *Synowſkich Honorow ſprowádziwſzy Prymicye; zá*
to Jáśnie Wielmożnych Dobrodzieyſtwá zdrowie, zá ktore cáła Oyczyzná, przychyl-
nym wielkiemu Imieniowi ſupplikuię, Niebom. Dat populus, dat gratus Eques, dat
thura Senatus; *i Ia przy codziennych Kápłáńſkiey funkcyi ofiárach, publicznych do-*
pomagam ſupplikácyi; to záwſze powtarzáiac Votum. Ite per annos priſcæ titulos præ-
cedite Famæ. *Iáko*

Iáśnie Wielmożnego Páńſtwá

i Dobrodzieyſtwá mego

Nayniżſzy w Chryſtuſie Sługá

i Niegodny Bogomodlcá

S. S. S. I.



Si tetigero tantùm fimbriam veſtimenti Ejus, ſalva ero. Matth: 9.



ZEbym ná oko pokazał, że nie ták *cœco fato*, iáko z przezorney
opátrznośći Boſkiey, do dziś prymicyálnego, á potym day Boże
prymacyálnego Aktu, i ápparátu, i do fortunney Jáśnie Wiel-
możnych GUROWSKICH SZACHOWNICY, przeczy-
tána odemnie przypádłá Ewángelia; ták ia *ad literam* ſtoſuię:
Naymilſzy w Chryſtuſie Kátolicy. Tá krwia płynaca od wielu
lat białagłowá, właśnie mi Koronę Náſzę Polſka krwáwemi co raz od kilkudzieſiat
lat woynámi zafarbowána wyraża. Leczyli ia do tych czas w ták ciężkich zoſtáia-
ca pároxyzmách rozne *Senatorum* iakoby *conſilia medicorum: quidquid nocivi vi-* Herb
dero avertam. A że zwyczáyna przećiwko krwi płynieniu iákoby *per diverſio-*
nem, Medykow ieſt recepta: krwie teyże upuſzczenie; wyciagano *in nervum belli* po-
datki, nie żáłowano krwi właſney i nieprzyiacielſkiey, to z Cepháliki, to z pod ię-
zyká, to z Sálwátele &c. byle tylko *totum Reipublicæ corpus* ſálwowáć *á profluvio* Exod
ſanguinis. Przychodziło potym dalſzemu krwie rozlániu zábiegáiac, do medyá-
cyi ábo do medyánny zácięcia, i z właſnych Prowincyi odcięciem: iuż nam ſił i żył
nie ſtało, iuż *nervum belli* nie mamy, tákeſmy ná nieſzczęśliwe recepty expenſami
wyniſzczeni, właśnie iák Ewángeliczna niewiáſtá *erogaverat omnem ſubſtantiam.* Mat
Zgołá iużeſmy ták poſtronnemi, iák wewnętrznemi roſterkámi, wſzyſtkie żyły w
nas porwáli; iużeſmy *ruptis* (ni zá Noego) *catarractis* oſtátek krwie wylali: á ták Gen
w potopie krwie właſney, czy w morzu czerwonym *Magna Reipublicæ Navis* iuż
práwie tonac woła: *Non eſt ſubſtantia, & tempeſtas demerſit me.* Rátował ia co Pſal
raz, i nie raz z oſtátniey wydźwignał toni, ieżli nie pierwſzy, tedy miedzy pierwſzy-
mi nie oſtátni, i Herbowna, iáko *ultimam in naufragio tabulam,* ktora *melior for-*
tuna notavit podawał SZACHOWNICE, á że do pierwſzey wrocę ſię állegoryi:
leczył poki mogł w ták cięſzkiey krwáwey niemocy zoſtáiaca Oyczyznę, *ſaluberri-*
mis conſiliis godny *Senator & Sanator* Jáśnie Wielmożny nie ták Przenaywiele-
bnieyſzego Prymicyántá, iáko práwie *Patriæ Pater.* Lecz kiedy i ſam ták cięſzko
západł, i w Oyczyznie ſię cięſzki pároxyſm ſzerzyć poczał: iákoby Bog cáła zátrzą-
ſnał Polſka, gdy ſię ten filar Oyczyzny, chwiać od choroby poczał; Ták nam iuż
ledwie nie do oſtátnio śmiertelnych konwulſyi przychodzi. W kimże oſtátnia przy
tchu oſtátnim, *dum ſpiro ſpero,* Oyczyzny náſzey nádzieiá, ieżeli nie w Twey pier-
wſzey przed Bogiem ſupplice, á zátym nayſkuteczznieyſzey Ofierze, Przenaywiele-
bnieyſzy Mośći Xięże Prymicyáncie? wſzák po ták zacnym Oycu, ná ták godnego
Syná, á zwłaſzczá ná pierworodnego, pierwſzá ma ſpadáć ſukceſſya. *in Te domus in-* P
clinata recumbit: á luboś ſię domowey po Jáśnie Wielmożnych Rodźicách Slubem
Zakonnym wyprzyſiagł prywatnych dobr ſukceſſyi, ále gdzie *cura boni publici,* to
ieſt *communis* záchodźi, do tey Zakonna, dopieroż Kápłáńſka i Prałacka nic nie
przeſzkadza profeſſyá. Wſzák i w zwyż pomienionym Pſálmie, (w ktorym *ad lite-*
ram teráżnieyſze Kroleſtwá náſzego ućiſki, prorockim duchem Pſálmiſtá liczy,) o-

A ſtátnia

ſtátnia ubłagánia gniewu Boſkiego otuchę ná młodziuſienkiey i pierwiaſtkowey o-
fierze pokłada, *placebit Domino ſuper vitulum novellum.* Jákoſz rowna ſobie przy
Twey dźiſieyſzey pierwſzey Ofierze, choć iuż w oſtátniokrwáwey zoſtái c toni,
Oyczyzná nádzieię czyni, że ia nie tylko dzielno Prymicyálney podániem ręki ráto-
r: 16 wáć *ſuper ægros manum imponent,* ále i ſamym ſtuły Kápłáńſkiey, choć oſtátnie-
go ſzláku dotknieniem ſálwowáć, i do pierwſzego zdrowia przywroćić możeſz; *ſi*
tt: 9 *tetigero tantùm fimbriam veſtimenti ejus, ſalva ero.* Dotknę tey prawdy ná terá-
źnieyſzym Kazániu, i w przedſięwźiętey nádźiei potwierdźić ſchorzáła Oyczyznę
zechcę, gdy pokażę, że i ná iedney nitce, i ná ſamym Appárátu, ábo ſzáty Kápłáń-
ſkiey, á zwłaſzczá prymicyálney oſtátnim kráiu, cáłego świátá, dopieroż náſzego
Páńſtwá, zdrowie i ſzczęśćie záwiſło. *Ad M. D. Gloriam.* Zá Twoim ktoraś
bod pierwſza *Altare animatum,* Swięty w wnętrznośćiách twoich Portátel, naywyżſzo-
: 109 pierwſzemu Nowego Teſtámentu, *ſecundùm ordinem Melchiſedech* Kápłánowi ná-
gotowáłá. Nayświętſza Pánno i Mátko Boſka, błogoſłáwieńſtwem.

Ze Mſza ábo Ofiárá święta, i duſzy i ciáłá choroby leczy, tyſiac ſię o tym z Pi-
ſmá dowodow, z Hiſtoryi przykłádow liczy, naymilſzy w Chryſtuſie Kátolicy. Zá
zdrowie to cáłego świátá Chryſtus w Wieczerniku, Kápłáni w Kośćiołách pełnia:
115 *calicem ſalutaris accipiam.* Lekárſka to pocya, i *ſpecies* Sákrámentálne, lecz oſo-
bliwie ná krwie płynienie pewne lekárſtwo, z bezkrewney nowego Teſtámentu O-
fiáry. Bo ieżeli nawet bydlęcey w ſtárym Zakonie krwiey rozlanie ſoba zátámo-
wáłá, dopieroż ludzka krew, i iey płynienie záſtánawiáć może. Ale naybáźiey pier
wſza Ofiárá prym w ſzczęściu do uzdrawiánia trzyma. *Primi* ábo *Feliciſsimi,* ábo
przynamniey *Feliciani,* kto pierwſzy ten lepſzy. *qui prior tempore potior jure:* i w
23. ſtározakonnych ofiárách *primitiæ frugum,* dopieroż káżde *primogenitum Sactum*
13. *Domino,* Bogu nayulubieńſze, iáko owo *primis major eſt gratia pomis,* i ludziom
5 pierwſza nayſmácznieyſza ieſt nowáliiká. A co owá ſadzawká, *habens quinq; por-*
ticus figurowáłá, ieżeli nie krwiey i męki, zwłaſzczá piaciu Ran Paná Jezuſowych,
á zgołá *memoriale mortis Domini,* to ieſt Ofiárę święta, więc iák tám, ták i tu, *qui*
m. *prior in piſcinam deſcendebat, ſanus fiebat,* kto pierwſzy, zdrowſzy. Bá choć też
kto záwini, to przecię *primò parcitur:* ták pierwſza owego Ewángelicznego wi-
t:18 nowáycy oblácya. *Oblatus eſt ei unus qui debebat* ſzczęśliwa byłá, że choć o dyla-
em tę tylko i *in futurum* prośił *patientiam habe, & omnia reddam.* i więcey, i wprzod,
bo zupełna cále ámniſtya i *in præterito* uprośił, *omne debitum dimiſi tibi:* drugi raz
i gęby otworzyć nie śmiał, choć go w táráſie zámknięto. Piſze Bároniuſz: że gdy
Biſkup Gázy obálenia Báłwochwálnicy uprośić nie mogł u Arkádyuſzá Ceſarzá, gdy
ſyná iego Ceſarzem záraz po Chrzćie świętym obwołánego z Kośćiołá nieſiono,
Biſkup z naprawy ſameyże Ceſarzowey, ſupplikę ná pierśiách dźiećiny położył, á
piáſtun nowego Ceſarzá pierwſzy Senator, głowkę dziecięciá, iákoby przyzwaláiac
nákłonił, ſam oćiec Arkádyuſz rzecze: Trudnać prośbá, ále że pierwſzy roſkaz ſy-
ná mego, być to muśi. A ná iákażby prośbę Kápłáni, Piáſtuni Syná Bożego, no-
wo pod oſobámi Chlebá Národzonego, á zwłaſzczá pierwſzy ráz w ręku go máiac,
nie nákłonili? á zá tym i Oycá niebieſkiego. Wſzák i u pogáńſtwá nawet Per-
ſkiego, ieſt práwo, áby pierwſzey prośbie Krol nigdy nie odmawiał. A że i do Oy-
czyſtey Przenaywielebnieyſzego Prymicyántá, Káznodzieyſka uczynię álluzya SZA-
CHOWNICY, Loſy i Koſtki od SZACHOWNICY, z ſzczęśćiem ſymbolizuia
ſors i fortuná, iednoż to. Pátrzcieſz iák przy dziſieyſzych, á przedtym práwie
przy káżdych świętych Prymicyách, fortunne záwſze o zdrowie i życie ludzkie rzu-
cano kośći. Prawdá, że u koſterow oſtátnia, ále u Páná Bogá pierwſza ná koſtkách
liczbá iedynie popłaca. Pierwſze naprzod przy pierwſzym świátá poczatku, *initio*
viarum ſuarum Przedwieczney, á potym Wcieloney Madrośći, Oćiec niebieſk
Prymicye ſpráwował, (wſzák to pierwſze á ſamey Madrośći Boſkiey dźieło, *Sapi*
entia ædificavit ſibi domum, Kośćioł, w ktorym i Máćierzyſte MURY wſpomniono
ad Mæ-

ad Mœnia Civitatis: potym *poſuit menſam,* Ołtarz, *miſcuit vinum* Mſza Swięta á-
bo Ofiárá) aż tám záraz po ſzerokiey świátá cáłego Száchownicy, fortunne ná po-
ciechę ludzka koſtki rzucáłá, *ludens,* (inni czytáia) *ſortes jaciens in orbe terrarum:* Prob:
i záraz támże przydáie, że to ſobie zá iedyne poczyta delicye *eſſe cum filiis hominũ,* Ibidem
pod oſobámi Chlebá i Winá, z ludźmi przebywáć, ná długie onychże *in pane vitæ*
życie, *Qui me invenerit, inveniet vitam;* i zá dobre *ex calice ſalutari* zdrowie, Ibidem
& hauriet ſalutem à Domino. Drugie z Báránká figurálne, miáſto pierworodne-
go Syná *Primitiæ Agni,* i te bez koſtek, á ieſzcze wcále nieprzełamánych, iákoby Apoc:
bez zupełnego *integra ſorte* ſzczęśćia i zdrowia nie były, *os non comminuetis ex* Ioan:
eo. Trzecie iſtotne Syná i Pomázáńcá Bożego Chryſtuſa: *Primogeniti ex multis* Rom.
fratribus Báránká, á oraz i Kápłáná, ná Krzyżowym ołtarzu Prymicye cáłemu świá-
tu ſzczęśliwe i zbáwienne, *per quem ſalvati ſumus:* Więc i tám koſtki ná ſzczę-
śćie puſzczano, *miſerunt ſortem,* lubo w ſamym Báránku i Kápłánie, kośći nie tknię-
to, *non fregerunt crura ejus.* Czwarte *in Actis* czytam Prymicye, gdźie pierwſza Ioan.
ná Apoſtolſka Prelaturę Elekcya, między dwuch kompetytorow kość rzućiłá: á lubo
ná ten czás JOZEFOWI ſzczęście nie posłużyło, gdy ná Máciejá ſzczęśliwſza ko-
ſtká pádłá, *cecidit ſors ſuper Matthiam.* Dźiś iednák kośc popráwiła, i przy ſprá- Actor.
wiedliwey JOZEFA *qui cognominatus eſt juſtus,* ſzczęśćie ſię utrzymáło: *Sors &* Ibidem
virtus miſcentur in unum. A ták piate dźiſieyſze JOZEFA náſzego Prymicye, for- Virgil.
tunne Oyczyzny náſzey Kośći oraz i z SZACHOWNICA w rękách iegoż złożyły,
in manibus tuis ſortes meæ; bo kiedy Bogá maſz w ręku, toć w nim i wſzyſtko: *Deus* Pſal.
meus & omnia. Więcey rzekę: náwet i od oſtátniey Prymicyálnego Ornatu nitki,
zdrowie i ſzczęśćie Oyczyzny cáłey záwisło, *ſi tetigero fimbriam ſalva ero.* Dwie Matt.
białegłowy w tey Ewángelii, z ktorych Pan JEZUS iednę ſzáty ſwey tylko dotknie-
niem, chora uzdrowił, *ſi tetigero tantùm fimbriam:* druga ręki ſwey przyłożeniem,
umárła wſkrzeſił: *impone manum & vivet:* dwie pomocy z Ofiáry ábo Mſzy świę- Ibidem
tey wypływáiace wyrażáia. Pierwſza pomoc zowia Theologowie *ex opere operato,*
to ieſt z ſamey iſtoty i zacnośći Ofiáry, iákoby z ſamey ſzáty, i ornatu, chocby ſię
Kápłan i pálcem nie tknał, dopieroż ręki, przez nabożeńſtwo, i ápplikácya, nie przy-
łożył. Drugie *ex opere operantis,* to ieſt z ſzczegulnego ſamegoż Kápłáná przy-
gotowánia i ápplikácyi, á zgołá z rak włáſnych przyłożenia. Więc że ręce Chry-
ſtuſowe i Pomázáńcow iego Kápłánow, ktore więc przy Prymicyách z naywię-
kſzym do Bogá podnoſza nabożeńſtwem, przeto na ten czás ná pomoc náſzę ſa nay-
dźielnieyſze, iák niegdy Izráelitom Moyzeſzowe, i dla tego ie przy Prymicyách ná
głowy ludzkie kłáda, *ſuper ægros manus imponent:* (iákoby w ręku káżdego Pry- Mar.
micyántá zdrowie i ſzczęśćie ludzkie było, *in manibus ſortes.*) Jeſzcze to mowię
rzecz nie dźiwna, bo wſzyſtkim *plùs minùs* choć proſtym, byle nádprzyrodzenie i
w łáſce Boſkiey, dobrym uczynkom zwyczáyna, że záwſze co zbawiennego wyſłu-
guia; Lecz to dáleko dźiwnieyſza, i zwłáſzczá pierwſzey Mſzy Swiętey ſzczegul-
nieyſza, że ſamá przez ſię *ex opere operato,* ofiárá, iakoby ſam kray oſtátni prymicy-
álnego ápparátu, choć ták od ręku Kápłáńſkich odległy: i ſzczęśćie *ſuper veſtem*
miſerunt ſortem, i zdrowie przynośi, *ſi tetigero fimbriam, ſalva ero.* Bo ieżeli Pſal.
płaſzcz Swiętey Agaty ogień z Æthny wybucháiacy ugaśił. Ieżeli Eliaſzow
i Elizeuſzow tákże płaſzcz wody z Jordánu wylewáiace oſuſzył. Więcey rzekę: ie- 4 Reg.
żeli ſamo ná Leoná Rzymſkiego, Tomaſzá Wrocłáwſkiego Pontyfikálny Appárat Bar.
weyzrzenie, Totylę, i Henryká Tyránnow ułágodźiło. Jeſzcze więcey: ieżeli ſam Crom. l. 10.
tylko zapách ſzat pierworodnego Ezáwá, błogoſłáwieńſtwo Jákobowi, Oycu potym
Jozefowemu ziednał; *ut ſenſit veſtimentorum fragrantiam benedicens ei ait: Ecce* Gen.
odor filii mei &c. Náoſtátek, (że i świátowe, owſzem pogáńſkie ſzáty wſpomnię)
Ieżeli Hortenſiuſzá Orátorá śioſtrę, ſzáty ſię tylko pierwſzego w Rzymie, iákoby
Prymicyántá *cum charactere indelebili perpetuum Dictatorem* Sylly dotykáiaca i Dani.
mowiaca: *Vtinam mihi à felici Sylla, vel unum felicitatis filum contingat!* záraz Bartl. l. 5.

to ſzczęśćie potkáło, że żona iego zoſtáłá. Jeżeli Tráiánus ſzkárłatem włáſnym rány zołnierzow záwiiał i chorych leczył. Jeżeli M. Antonius ſzátá Ceſarſka od náwáłnośći okręt záſłaniał? A czemużby Appárat Prymicyantſki á ieſzcze dźiś właśnie purpurowy dáleko dźielnieyſzy być nie miał w zaſłonie *Magnæ Reipubl: Navis*, zwłaſzczá od burzy i náwáłnośći teráźnieyſzych? Czemuby nie miał choć iuż śmiertelney, *in hoc Reipub: corpore* rány záwinać i uleczyć? Wſzák náwet i ći co ná śmierć iuż záſłużyli, w ſzáćie kápłáńſkiey, choć zwyczáynie domowey, ábo w hábicie Zakonnym protekcya znayduia: á cożby w ſzátách ná ſłużbę Boża iuż poświęconych i ołtarzowych?

Zebyśćie nie teſknili ábo rozbieráć po częśći ieſzcze nic z áppáratu, ále ſam Prymicyálny áppárat pocznimy. A naprzod à *capite*, od Humerałá, tym właśnie porzadkiem, iako ſię do Mſzy Swiętey Kápłan zwyczáynie ubiera. Przed zágniewánym Krolem Saulem niewinny Dawid śmierći uchodzac, w naywiękſzych zdrowia niebeſpieczeńſtwách, pod Humerał ſię Kápłáná Abiátárá iáko pod pewna protekcya ućiekał *Applica Ephod, applica Ephod*; co wedle Loryná: właśnie naſz Humerał znáczyło. Jákoſz rámionmi, od ktorych zwány Humerał, naywiękſza pomoc i protekcya drugim dáiemy; zkad tenże Dawid mowi: *In protectione Dei cœli commorabitur: ſcapulis ſuis obumbrabit tibi, & ſub pennis ejus ſperabis.* Humerał ná rámionách Kápłáńſkich, ſkrzydłá to ná ktorych zdrowie: *ſanitas in pennis eius.* Jákoſz, iezeli Páwłá S. potem zbrudzona chuſtká, choroby ludzkie leczyłá. Jeżeli tákże chuſtká Krotyldy Krolowy Hiſzpáńſkiey, od nieyże przez niedyſzkrecya Amálárıká męża ſkrwáwiona, i Brátu Hildebertowi Krolowi Fráncuſkiemu poſłána, onegoż do śioſtry protekcyi i pomſty, pobudźiłá? Jeżeli Theodozyus Ceſarz chuſtka ſobie Janá Puſtelniká, głowę przed bitwa miáſto ſzyſzaká záwiiał; dáleko bárźiey poświęcona ná áppárat Ofiáry Boſkiey chuſtká ábo humerał, życiu i zdrowiu náſzemu, więcey niż ſzyſzak protekcya przynieſie: ztad Kápłan humerał ná ſię biorac, właśnie *ad literam* ták mowi: *Impone Domine capiti meo galeam ſalutis &c.* właśnie iák *ſalva ero*. Obłoczmy Prymicyántá i w Albę. Gdy ſię gniew Boży ná Páńſtwo Izráelſkie, to przez poſtronnych nieprzyiacioł, to przez domowe woyny, i Kore Dátáná i Abirona niezgody wylewáć poczał; aż pierwſzy ſtárego Zakonu Kápłan, właśnie Prymicyánt Aáron, w kroku nieiáko Bogu ſamemu ſtánał, i tarcza iákas od gniewu iego lud záſłáwił: *Reſtitit iræ, proferens ſcutum ſervitutis ſuæ, orationem & incenſum*, i ták *extinxit ignibus ignes*, pożar gniewu Bożego, ogniem cáłopalenia ná ofiáry ugáśił. Przydáie támże záraz przyczynę Duch S. *in veſte enim eius poderis, totus erat orbis terrarum.* Tę záś *veſtem Poderis*, Lorinus i inni opiſuia *veſtis erat ex lino longa ad talos, manicis ſtrictis &c:* właśnie *ad vivum* iák u nas Albá. Ktora támże *veſtem ſcutulatam* názywáia, iákoby to Albá Kápłáńſka nie iedna tylko, *proferens ſcutum*, ále tyśiac tarczámi, *mille clypei* przećiw gniewu Bożemu; nie iednemu tylko Kroleſtwu, ále cáłemu świátu była, *in veſte poderis, totus erat orbis.* Ztad Piſmo święte świadczy, że *ad fimbriam poderis poma aurea pendebant*: iákoby wſzyſtkich Kroleſtw figury, ſzczęśćie, i złote iábłká, od oſtátniego Alby Kápłáńſkiey kráiu záwiſły. Jákoſz, iezeli białe Páná JEZUSA ſzáty ná Gorze Thábor, wiecznego ſzczęśćia Prymicye, ábo zádatkiem chwały niebieſkiey były *veſtimenta alba ſicut nix.* i owſzem iezeli choć od Herodá białoſzyderſka ſzátá ná Pánu JEZUSIE, że śmierći nie winien był, znáczyłá: *nihil dignum morte.* Jeżeli Anioł zdrowie i ſzczęśćie, i z nieprzyiacioł zwyćięſtwo, Zmartwychſtáłego Páná JEZUSA, i náſzę pociechę białemi ſzátámi wyrażáł. *veſte candida coopertus apparuit, quia feſtivitatis noſtræ gaudia nuntiavit.* Jeżeli ieſzcze owych Prymicyántow niebieſkich. *Iſti ſunt Primitiæ Deo & Agno* wybielone we krwi niewinnego Báránká Alby przyſtroiono: *dealbaverunt ſtolas ſuas in ſanguine Agni*, ná znák pierwſzey nád innych i w ſamey niebieſkiey proceſſyi prærogátywy *ſequuntur Agnum quocunq; ierit.* Więcey rzekę: Ieżeli koſzulá czy ſzátá S. Wincentego M. gdy ia około fortecy Hiſzpáńſkiey w proceſſyi noſzono, miáſtu obrona byłá, i zá mur ſtáłá; dla tego Krol Fráncuſki innego od tego miáſtá okupu niechciał, tylko owey koſzuli. Dopieroż Albá Kápłáńſka, Murem Oyczyznie, (wſzák i ten w Mácierzyſto-herbownym z Jáśnie W. W. PRZYBYSZEWSKICH Kleynocie nośiſz) przećiw nieprzyiacielſkim inſultom będzie. Jákoſz tám u Ezechielá P. Bog Prorokow ábo Kápłánow łáie, że ſię zá lud Izráelſki murem nie záſtawiáli: *Nec oppoſuiſtis vos murum pro domo Iſráel.* Toć znáć że to do Kápłánow należy. Jeſzcze dáley: ieżeli pierwſzego wzwyż wſpomnionego ſzátá i koſzulá Ceſarzá Juliuſzá, puginałámi ná nim pokłota i krwia zbroczona, tyla uſtámi ila dźiurámi Rzym do politowánia i zemſty poruſzyłá, nád ktora Antoniuſz záwołał: *Hæc magis pro Cæſare dicit.* Náoſtátek ieżeli u tychże Rzymian, ſzátá biała pierwſzy wſtęp ábo Prymicye ſzczęśćia i honorow znáczyłá, i ztad do tych czas Kándydatámi, ná Kroleſtwo i godność iáka zowiemy. Dopieroż Albá Kápłáńſka, á zwłaſzczá Prymicyálna, krwia niewinnego Báránká wybielona, Kándidatámi nas i zdrowia doczeſnego, i ſzczęśćia wiekuiſtego uczyni. Podaymy Pás Prymicyántowi. Każe P. Bog Moyzeſzowi pierwſzego Kápłáná Aároná, właśnie ná Prymicye ubieráć: *Indues Aaron veſtimentis id eſt ſuperhumerali, lineâ & tunicâ, & conſtringes baltheo*: nie proſtym páſem, ále Rycerſkim; iákoby to káżdego Prymicyánta, Bog ná obronę Oyczyzney iák ná Rycerſtwo páſował: Bá i naypierwſzy Nowego Teſtámentu Prymicyánt, *Primuſq; Sacerdos ſecundûm ordinem Melchiſedech* Pan JEZUS, *induit fortitudinem, & præcinxit ſe virtute*, Humerał ſzyſzak, *impone Galeam.* Albá ábo koſzulá *induſium*, zbroiá i owſzem ſzczere męſtwo *induit fortitudinem* ná obronę: Pás, ſamá dźielność, (bo ſię tu ták tłumáczy) ná uzdrawianie niemocy *Præcinxit ſe virtute*; o ktorey Ewángelia: *Virtus de illo exibat & ſanabat omnes:* iákoby to P. Bog ſzczęśćie i zdrowie ludzkie, w páſie Kápłáńſkim záwiazał: Ták iáko proſzek z łáńcuchá Piotrá S. ludźi uzdrawiał, czártow i nieprzyiacielow ludzkich płaſzał. Otoli przez to i drugiey, ſłowká tego *virtus* áccepcyi nie odrzucam, i owſzem życzę áby ſobie Kápłan, á zwłaſzczá Prymicyánt, dopieroż Prym trzymáiacy, nie tylko więcey niż Láik, przez iákaś *authoritatem nequitiæ*, (iáko ia Doktor názywa) nie pozwalał, i páſa nie popuſzczał, dopieroż ſię choć i nie ná wſzyſtko uchoway Boże, *nec nominetur!* nie roſpáſował; ále owſzem wſzelka tym śćisley cnota, Bogu ſię obowiazánym być baczył, *præcinxit ſe virtute*, (á zwłaſzczá owa ktora wyráźnie przepáſuiac ſię wſpomina, *ut maneat in me virtus continentiæ &c:*) im ſię zá łáſka Boſka ná wyżſze Prælátury w Kośćiele Bożym kaſze! Nieśmy i Mánipularz, ktory ſię właśnie od ſnopkow zowie; bo go Xiadz miáſto owych záżywa, ktore w ſtárym Teſtámencie ná ręku nioſł do Ołtarzá: *Manipulum Primitiarum.* Ztad Kośćioł S. owe z Pſálmiſty ſłowá: *Euntes ibant & flebant, mittentes ſemina ſua, venientes autem venient cum exultatione, portantes manipulos ſuos:* przy brániu Mánipularzá, práwie *ad literam* powtarza. Pátrzcieſz co też zá pierwſzy Prognoſtyk, pierwiaſtek ſzczęśćia i właśnie prymicyálney JOZEFOWI, á potym i cáłey iego Oyczyznie, był fortuny? á to choć we śnie tylko, ſnopki. *Putabam manipulos veſtros, adorare Manipulum meum.* Jákoż pierwſzy to, dálſzey fortuny dokument goſpodárſkiey, komu ſię náwet śni uſtáwicznie o ſnopkách: ztad ſobie Oćiec i Brácia JOZEFOWI madra czynili illácia. *Nunquid Rex noſter eris? Num & ego & Mater, & Fratres Tui adorabimus te ſuper terram?* iákoſz ſię ná iáwie potym tak ſtáło. Ták to Prymicyántſki zwłaſzcza JOZEFA Mánipularz, nie tylko iemu ſamemu, ále Domowi, Oyczyznie iego cáłey, złotego żniwá i ſzczęśćia pierwſzym ieſt prognoſtykiem! Dość iaſna z Imienia i w rzeczy ſamey ápplikácya! Dźiś ſię to ná iáwie iuż ſpełniło, co we śnie i pod figura było, gdy Jáśnie W. W. JOZEFA náſzego Rodźicy, pod Iegoż błogoſłáwieńſtwo z uniżonym pokłonem pokorne głowy ſkłaniáia: *adoramus Te!* Juzże i Wy Wielmożni ze Krwiey; Przewielebni z wokácyi zakonney Brácia, nie watpcie; *Nunquid Rex noſter*

2 ſter eris? kiedy iuż *Regale Sacerdotium*, látá i cnotę do rzadow przyznáło JO-
ZEFOWI. Owſzem zgodnymi do niego głoſami iuż mowćie: *Veſtimentum Ti-
bi eſt, eſto Princeps noſter.* Maſz iuż ápparat Kápłáńſki; czás i do Inweſtytury O-
páckiey; zwłaſzczá że i w Senatorſkim Oyczyſtym Domu, ieſt z łáſki Bożey dość
chlebá, *in Domo mea eſt panis*, dla záśilenia, i repárácyi znużonego poddáńſtwá; i
w ręku JOZEFA Kápłáńſkich, chleb Anielſki, dla Bráći iſtnych Anyołow bieluśin-
kich: Jákoſz i poddáńſtwo Ægypſkie, i Brácia właſna Snopkámi, ábo Mánipularzá-
mi JOZEF przy zdrowiu i życiu utrzymał zkad wſzyſtkich do Gumná właśnie do
15. Mánipularzá JOZEFOWEGO Pháráo záwſze odſyłał: *Ite ad IOSEPH! ite ad*
16. *IOSEPH!* Weźmy i Stułę tegoż JOZEFA. Po opuſzczonym Domu Oycow-
39. ſkim i Bráći, po zoſtáwionym w ręku nierzadney Páni płaſzczu, wolac go ſtráćić, niż
cnotę: po wytrzymánym więźięniu, pátrzćie iák mu to ſtokrotnie Bog nágrodźił,
19 właśnie wedle iuż naſzey Ewángelii: *Qui reliquerit Domum vel Fratres &c, cen-
tuplum accipiet.* Bierze JOZEFA Pharáo ná Páłac, i z niewolniká Pierwſzym po
1. ſobie Pánem czyni, i w ſtułę iákaś Biśiorowa przybiera. *Veſtivit Eum ſtola
Byſſinâ:* i támże záraz przydáie: *Et vocavit Eum Salvatorem mundi:* iáko-
by to ná Stule JOZEFOWEY, ſzczęśćie i zdrowie cáłego świátá záwiſło.
Jużby mi ápodoſim czynić do Ciebie nie potrzebá Przenaywielebnieyſzy Mośći
Xiężę Prymicyáncie, tegoż Imienia, i rowney, bá ledwie nie więkſzey cnoty JOZE-
FIE: Boś nie Páſtuſzy Jákubow, ále Dom Senatorſki, nie záwźiętych i w ſuchey
ſtudni, nie tylko w łyſzce wody topiacych, ále ſerdecznie kocháiacych Bráći i Kre-
wnych, nie z muſu tylko, ále dobrowolnieś opuśćił, potym Płaſzcz, to ieſt dobrá
doczeſne *temporalia ſunt quædam corporis indumenta* w ręku nierzadnicy Bábiloń-
ſkiey pompy i Páni świátowey zoſtáwiwſzy, niewinna bo iák śnieg bieluśinka ſukien-
kę zakonna, z rak Niepokaláney Nayświętſzey Pánny Bernárdowi S. niegdy podána,
ná ſię wźiałeś, i w dożywotnie dobrowolnym więźieniu ábo Klauzurze Zakonney
ſię zámknałeś; á Bog cię zá to dniá dźiśieyſzego ná thron Krolewſki, *Regale Sacer-
dotium*, i z Korona ná głowie, po graduſach ołtarzowych prowádźi, i pod iednymże
z ſoba báldekinem, á zgołá obok z Bogiem poſtawia, czerwony dźiś ápparat iáko
Purpurę Krolewſka ná Cię kłádźie: *Induit eum ſtolâ*, i drugim po ſobie, bá práwie
ſamym ſoba: *Hoc eſt Corpus meum* Chryſtuſem, *Vnctum Domini* i Zbáwićielem
świátá czyni, *& vocavit eum Salvatorem mundi.* Ták to ſtułá Kápłáńſka, á zwła-
ſzczá pierwſza, á zwłaſzcza niewinnego JOZEFA, ſzczęśćie i zbáwienie przynośi.
Bo ieżeli onego márnotrawnego ſyná, ták wielkie zbrodnie i niecnoty, po przehu-
láney z nierzadnicámi ſubſtáncyi, do Bogá ſię ſwego wracáiacego, *Stola prima*, iá-
koby Prymicyálna, wſzyſtko pokryłá, i dawne z fortuna Oyczyſta ſzczęśćie przy-
wroćiłá: *Cito proferte Stolam primam*, żebym ná Syná mego nágość i tákie nie-
ſzczęśćie dłużey nie pátrzał, mowi łáſkáwy Oćiec: Dopieroż ták niewinnego JO-
ZEFA, ták ukochánego Syná *Stola prima*, ktorego nie oſtátnia iuż nędzá do Pry-
micyi, nie trwogá dopiero do Bogá przyprowádźiłá, i do Klauzury wtraćiłá; ále
właſna i dobrowolna cnotá, dopieroż mowię tá Stułá Prymicyálna, Ziemſkiego i
Niebieſkiego Oycá, łáſkáwe oko i dálſzy reſpekt ziedna. A że w niewinnym ná-
ſzym JOZEFIE nie ma co tá *Stola prima* pokrywáć; bo młode iákom rzekł látá,
i z niewinnośćia Bogu záwczáſu poświęćił: *Adhuc florente ſub ævo, magnas
feſtinus ad Aras.* Toć wſzyſtkich Synow Koronnych (ách! temi czáſy, aż názbyt
márnotrawnych!) zbrodnie pokryie, á ták gniew Boży od Oyczyzney odwroći, á
31. dawna Oycowſka Bogá náſzego łáſkę i błogoſłáwieńſtwo przywroći: *Beati quorũ
tecta ſunt peccata.* Bo co niegdy Kápłánowi grzeſzacemu Konſtántyn Pierwſzy po-
bożny Ceſarz chciał uczynić: to zwłaſzczá niewinny Kápłan, ludziom grzeſzacym
czyni, że ich od gniewu Bożego ſtuła i ſzátá Kápłáńſka záſłania, á potym ná prze-
prośiny do Kośćioła, i Domu Oycowſkiego, ſtuły ſię trzymáiace (iák owo niewiáſty
przy wywodzie) wprowadza, i do pierwſzego zdrowia i ſzczęśćia przywraca, właśnie
ad lite-

ad literam: Si tetigero ſalva ero. Máło to że chorym zdrowie; bo i umárłym
życie, *Stola prima*, iáko pomienionemu ſynowi márnotrawnemu, przynośi: *Mor-
tuus fuerat & revixit.* Owſzem i nieśmiertelność, ſtułá Kápłáńſka przywraca: ták
ſtułę biorac Kápłan do Bogá mowi: *Redde mihi Domine ſtolam immortalitatis.* Luc.
Już też czás i do Ornatu. I tu nieodſtępuię JOZEFA, ktoremu Oćiec nád inſzych Orna.
Bráći, ſukienkę wzorzyſta w kwiaty, właśnie iák u nas Ornaty, zrobić kazał: *Fecitq;* Gen.
ei tunicam polymitam. Słuchaycieſz iáko ten Ornat JOZEFOW, chociaſz złym
iego Bráći, ná dobre wyſzedł: ktorzy chcac ſwoię robotkę pokryć, we krwi koźlę-
cey zmaczána JOZEFA ſuknia, do Oycá poſłáli pytáiac: *Vide utrum tunica filii tui* Ibid.
ſit? ktora iák tylko Ociec obaczył, iákoby ludzkiey złośći zábaczył, wſzyſtko ná
dźikich zwierzow zgania, i winę ſkłada: *Fera peſſima devoravit eum.* Dopie- Ibid.
roſz iáko Oćiec niebieſki Náſzego Przenaywielebnieyſzego JOZEFA wzorzyſta
iák Ornat ſzátę, *Tunicam polymitam*, krwia niewinnego Báránká zbroczona, *veſtẽ* Apoc.
aſperſam ſangvine obaczy, pewnie Bráćiſzkow Iego, to ieſt Szláchetnych wſzyſt-
kich Polakow złośći zábaczy, ábo im przebaczy, á wſzyſtek gniew ſwoy nánie-
przyiacioły náſze, ná dźikich zwierzow, *Feras peſſimas*, ná wilkow Heretyckich,
ábo pſow Biſſurmáńſkich obroći: Ták to Ornat Kápłáńſki, od ludźi wiernych, ná
beſtye niewierne, karánie Boſkie odwraca. Gdźieś zágniewány Bog ná lud Izráel- Exo.
ſki, zguba mu oſtátnia groźi, *Diſperdam te.* aż tu co ieſzcze żywo, do płáczu, do Ibid.
pokuty: *Luxitq; omnis populus*, i żaden od żalu ſtroyney ſzáty nie wźiał: *nulluſq;* Ibid.
indutus eſt cultu ſuo. á przecię rzecz dźiwna, że támże Pan Bog mowi: *Depone* Ibid.
Ornatum tuum, ut ſciam quid faciam: nie podobna! muśi być, że to nie do poſpoli-
tego gminu Bog mowił, bo ći i właſnych ſzat ná ſobie nie mieli: *nulluſq; indutus
eſt* ále to znáć do Kápłánow mowi, ktorzy w Ornatách ſwoich wedle zwyczáiu
gniew Boży błagáć chcieli (iákom wzwyż i o Aáronie námienił,) i ták, iákoby po
ludzku mowiac, Bog ſam nie wiedźiał co z ſoba czynić; Tu karáć koniecznie trze- Sap.
bá; tu Ornaty Kápłáńſkie od rozgi záſłaniáia; dla tego im ie złożyć każe: *Depone
ornatum*, áby wiedźiał iák Izráelá karáć: *ut ſciam quid faciam!* właśnie iák owo
modlacemu ſię do Bogá zá tenże lud Moyzeſzowi, ſam ſię nieiáko Bog modlił á-
by go puśćił, niżby grzeſznikom przepuśćił: *Dimitte me ut iraſcatur furor meus.* Exo.
Powiádáia Doktorowie SS. że Chryſtus dopiero po umyciu nog Apoſtołom, pier-
wſza Ofiárę Ciáłá Páńſkiego poſtánowił, i zgołá pierwſze ſamże odpráwił Prymi-
cye. Gádaycieſz w iákim Ornacie? A to powiáda Jan S. że źwierzchnie z ſiebie
zdiał ſuknie, *ponit veſtimenta ſua*, niechcac ták świętey Ofiáry, w ſzátách od świá- Ioan.
tá i kráwcá robionych, i lubo nierozdártych, przecięż zſzywánych tylko, odpráwo-
wáć, lecz w ſamey Interuli, to ieſt w owey nieżſzywáney od kráwcá, ále ręka ſamey
Nayświętſzey Pánny udźiáney, i poświęconey, właśnie niewinnośći ſukience, do kto-
rey ſię też nie watpię i Swięty JOZEF przyłożył, iákoſz coś z Imienia Jozefowego
miáłá, *IOSEPH accreſcens*; bo ſamá z Pánem JEZUSEM rosłá: w tey tedy ſamey
iáko w Ornacie zoſtawſzy, i miáſto Alby tuwálnia wźiawſzy, *præcinxit ſe linteo*, A- Ioan.
poſtołom nogi, á potym ſobie, niby przede Mſza ręce umywſzy, dopiero Bogu pier-
wſza chlebá i winá ofiárę oddał: i ztad ſnać Græcy Mſza świętá Służba zowia, że
ia Pan JEZUS w ſtroiu ábo w Ornacie ſłużebniczym ſpráwował, według ſwey o-
bietnicy: *Præcinget ſe, faciet illos diſcumbere, & tranſiens miniſtrabit illis.* Zgo- Luc.
łá ſukienká nieſzyta Paná JEZUSOWA, to pierwſzy ná świecie Naywyzſzo pier-
wſzego w Nowym Teſtámencie Kápłáná, Ornat; bo go Nayświętſza Pánná wprzod
przed innemi ſukniámi, w nię uſtroiłá. Pátrzcieſz iákie ſzczęśćie, iáka fortunna ko-
ſtká, ná Ornat ten Prymicyálny pádłá! kiedy drugie ſzáty Chryſtuſowe, przy o-
wych drugich Prymicyách, przy pierwſzey ná Ołtarzu Krzyżowym, á iuż oſtátniey
krwáwey ofierze, Nieprzyiaciele mieczem miedzy ſię podźielili: *Diviſerunt ſibi ve-
ſtimenta mea:* Ná tę ſamę ſukienkę nieżſzywána, żelázá dobyć nie śmieli, wcále ią Mat.
záchowáli: *Non ſcindamus eam*; i owſzem ná iey ſzczęśćie, fortunne koſtki ná Szá- Ioan.

chowni-

chownicę rzućili: *ſed ſortiamur de ea.* Ták to przy ſzácie ábo Prymicyálnym Ornacie, cáłość Oyczyzny i ſzczęście Kroleſtw záwiſło. Náwet ſam bezbożny Piłat, iák tylko potym ná ſię wźiał tę ſukienkę, tákie miał ſzczęście, że choć iuż ná śmierć ábo wygnánie, od zágniewánego Ceſarzá był ſkazány, zá co raz cudowna Tyberyuſzá odmiána, przy zdrowiu i życiu był záchowány. Zadney dla czáſu krotkośći nie czynię *apodoſim*, bo doſyć iáſna *in protaſi.* Táka tylko ſobie czynię ztad imáginácya: Káżde Chrześćiáńſkie Kroleſtwo, i Polſká náſzá, kráie to ſzat Chryſtuſowych, *Ora veſtimenti.* A naprzod Náſzá W. Polſká, to pierwſza, (bo tu pierwſze gniazdo Polakow, i pierwśi Wiárę Chryſtuſowa przyięli,) ſukienká Chryſtuſowá, nie ſzſzywána, nie zákrawána, bo rázem te tu Polá dźikie, (i ztad Polacy,) opánowáli: Dopiero potym ná druga z Máłey Polſkiey ſuknia, żelázem zákroili; do ktorey dwá rękawy Pruſſy i Ruſſy przyſzyli: á náoſtátek Płaſzcz ſobie dość ſzeroki z W. X. Litewſkiego uczynili. Aż żal ſię Boże! Nierzad náſz Polſki, iák nie-
17 rzadnicá, *Babylon,* to ieſt *Confuſio* ábo zámieſzánie, *Meretrix magna,* á zgołá cudza bo dyabelſka żoná, to ieſt grzechy náſze, *Peccatum eſt uxor diaboli,* naprzod Płaſzcz ten z nas zdárły, Litwę ná częśći podárły: Potym i inne tey ſzáty kráie, to ſciſſye domowe, to Nieprzyiacielſkie żelázo porośćináło, i iuż ſię ſnać námi podźielili: *Diviſerunt ſibi veſtimenta mea.* Náſzá tylko ieſzcze Wielka Polſká, iákoſzkolwiek ſię trzyma, i to iuż i tę rozdźieráć poczynáia. Ey dla Bogá, krzy-
19 kniy JOZEFIE do Bogá: *Non ſcindamus eam.* Niech nieſzczęśliwych niezgodnych kośći miedzy nas nikt nie rzuca, bośmy my nie pśi Polſcy: Niech ráczey z rąk Twych, w ktorych dźiś Bogá, fortunę náſzę piáſtuieſz: *In manibus Tuis ſortes noſtræ,* fortunna ná SZACHOWNICY Oyczyſtey koſtká, Twey W. Polſzcze, i owſzem cáłey Oyczyznie pádnie: *ſed ſortiamur de Ea;* żeby przynamniey dźiś iuż oſtátnia, á przedtym pierwſza ſukienká tá Chryſtuſowá, wcále zoſtáłá: *Non ſcindamus Eam.* Prawdá że ſię owá Stárokápłáńſka w Kośćiele Jerozolimſkim Kortyná, ktora przedtym kryiacych ſię przed gniewem Boſkim grzeſznikow záſłaniáłá, iák iuż oſtátniey, zábiwſzy Chryſtuſa, dobráli miárki, wcále roſpádłá: *Velum*
15 *templi ſciſſum eſt, à ſummo uſq; deorſum;* żeby iuż więcey Kośćioł ow Zydom protekcyi nie dawał: ále Nowego Teſtámentu Kápłáná, ná Krzyżu Prymicyántá Ornat, ábo ſukienká wcále zoſtáłá: *Non ſcindamus eam,* ná ludźi grzeſznych, i choć iák znowu Páná JEZUSA, á nie raz krzyżuiacych, *rurſus crucifigentes,* obronę i záſłonę. Piſze Cauſinus, Ze gdy raz ptáſzyná iákaś uchodząc przed Jáſtrzębem, pod Togę Areopágickiego Sędźiego wleciáłá, á on ia z gniewem zádusił, zaraz owego Sędziego zá tákie niemiłoſierdźie, wſzyſtkich dekretem z áſſeſſoryi ruſzono. Ciśnie ſię dźiś pod Twoy Ornat, Przenaywielebnieyſzy Mośći Xięże Prymicyánćie, Orzeł Náſz i Twoy Polſki: nie badźże ták ná Oyczyznę niemiłoſierny, żebyś mu, (luboć nie iedney ieſt godźien śmierći,) protekcyi dáć nie miał, wſzák Sędźia naywyżſzy Chryſtus, Kápłánom, á zwłaſzczá dwoiáko *Regularibus,* nie ná śmierć i potępienie: *Nolo mortem peccatoris,* ále ná życie i odpuſzczenie: *Ego Te abſolvo,* ſadowa dał moc: *Accipe Poteſtatem.* I owſzem, ieżeli ſyná Mágnencyuſzá Ceſarzá, ná tę odwagę ſtáło, że Przyiacielá ſwego, własnymi od Oycowſkiego mieczá, záſtapiwſzy pierśiámi, wolno záwołał: *Me feri Pater!* Nie watpię, że i ták Godny Syn Koronny, ná záſzczyt ukocháney Oyczyzny, by własna Głowę pod miecz Oycowſkiey ſpráwiedliwośći Boſkiey, ni drugi Izáák, náchylić gotow, *Me feri Pater!* choćby ſię oraz z Kápłáná ſtáć Ofiára, ná wzor Chryſtuſa, Pierwſzey Nowego Teſtámentu Ofiáry, i Kápłáná; o ktorym Kośćioł śpiewa: *Agnus eſt, Paſchalis idem victima.* Ale i tego nie trzeba, dość ſukni Kápłáńſkiey nádſtáwić, i nia, i ſiebie, i drugich záſłáwić. Ták niegdy Juliuſz pierwſzy Ceſarz uczynił, gdy nieſpodźianie od nieprzyiacioł ná brzegu záſkoczony, w pław ſię do okrętow puśćiwſzy, ſzátę Ceſarſka, w inſza umyślnie ſtronę, ná morze rzućił, ktora (mniemiac że ſam Ceſarz,) Nieprzyiaciele z łukow ſtrzałámi uſzyli: o czym Hiſtoryk

Paſſaq;

Paſſaq; *eſt veſtis ne Iulius pateretur.* Jákoſz i Artáxerxes, niektorych winowáycow, ſuknie tylko kárác, i bić roſkazáł. A Bog náſz ieſzcze łáſkáwſzy, i ſzáćie ná... Kápłáńſkiey od gniewu iego nas záſłániáiacey, i nam dla nieyże przepuśći. ...a to ludźie prośći, ále nabożni, że ſię, ſnáć z dawney trádycyi, Ornatá Kápłáń...ego z poſzánowániem dotknawſzy, potym żegnáia, tuſzac że z tego dotknie... Boſkiego błogoſłáwieńſtwá doſtapia: *Si tetigero.* Trafia ſię i to SS. Kápłá...n, że ich Duſze czyſcowe o pomoc proſzac, zá Ornat ćiagna. I o tym w hi...ryách czytam, że niektorzy Rodźicy, poty w Czyſcu zoſtawáli, poki ſię zá nich ...y Prymicyách ſynowie nie záſtawiáli: Oto Oyczyzná cáłá w opale woiennym ...w ogniu czyſcowym (boć przećię nádźieiá w Bogu, że to do czáſu, *nunquid* ...*ernum iraſceris nobis?*) lat kilkadźieſiat zoſtáie; oto Cię zá Ornat ciagnie: ...oſz to wie, czy nie do Twego Prymicyálnego Ornatu, iey wybáwienie Bog przywiazał? Jákoſz i z przypadáiacey, *Secundiſsimo* ná Twe Prymicye *omine* Ewángelii, i z záłożoney ode mnie Themy, dźiś o zbáwieniu i z Czyſcá wybáwieniu Oyczyzná ſobie tuſzy: *Si tetigero fimbriam ſalva ero.* A ktoſzby w ſzczegulnośći, z powſzechnie cáłey Oyczyzny, Prym w Twym *Memento* Prymicyálnym, miał mieć? ieżeli nie Ci, ktorzy Cię pierwśi, nie ták ná ten świát, iáko záraz ná ten czás, Bogu ná ſłużbę, dźiś ná ofiárę oddáli, Jáśnie Wielmożni Rodźicy? Ták kiedy Tyberyuſz Ceſarz, Rzym cáły chćiał przyozdobić w Purpurę, niby to Prymicyálna, iáko dopiero pierwſzy raz w tákiey wielośći do Rzymu przywieźiona; Licyniuſz *Conſul* záwołał: *Auguſte ante omnia Mater.* Zwyciężyłeś Jáśnie Wielmożny Káſztelánie ſamego Abráámá, bo ten chęćia tylko, Izááka Syná, á rzecza ſáma Báranká tylko *in monte Sinai* ofiárował; Ty dźiś ſamego iſtotnie ukochánego Syná Bogu, *in Claravalle* oddáieſz, á ták dolizná z Gora zrownáłá, i owſzem ia przenioſłá: *Collis humiliabitur, Vallis implebitur.* Zwyciężyłáś i Ty Jáśnie Wielmożna Káſztelánowa, Annę Sámuelowa Mátkę; bo tá do czáſu, ſynáczká ſwego ná uſługę w Kośćiele Boſka tylko pożyczyłá; *Commodavi eum Domino.* Tyś cále ná wieki dáłá, i dárowáłá. Więc ſłuſznie dźiśia z Prymicyálney Ofiáry, pierwſzy ná Was pożytek i owoc ſpada. A że ofiárá bezkrewna, z wyſług Chryſtuſa, wedle Theologow, ieſt *infiniti valoris:* i nam ſię wſzyſtkim, cáłey Oyczyznie, cáłemu náwet świátu uczeſtnictwá doſtánie; bo dla tego, ſukienki Chryſtuſowey (ktora figura Ornatu byłá, iákom wyżey pokazał) rośćináć Bog nie dopuśćił: *Non ſcindamus eam;* żeby ſię pod iey Kápłáńſka protekcya, tym więcey zmieśćić mogło. Proſże beſpiecznie i ſzczodrze zá wſzyſtkimi, Przenaywielebnieyſzy Mośći Xiężę Prymicyánćie: proś Oycá Niebieſkiego owemi zwłaſzczá ſłowy, ktoremi niegdy Mátká Sebáſtyáná Luzytáńſkiego Krola, gdy ia więźniowie opádli, kráiu ſię iey ſzat trzymáiac: roſkazáłá do Krolá Syná *Fili ſerva fimbriam Matris;* Ty trochę odmięniwſzy: *Pater ſerva fimbriam Filii:* wſzák kray ſzáty Kápłáńſkiey, á zwłaſzczá Prymicyálney (ktorey ſię wſzyſcy w oſtátniey toni chwytamy;) kray ſzáty Chryſtuſowey. A nie watp, że wſzyſtko uprośić możeſz; bo pierwſza nayſkutecznieyſza prosbá, iákom i wzwyż pokazał, i iáko niegdy S. Nitáldá ubeſpieczono: *Rem difficilem poſtulaſti, ſed quia prima eſt petitio tua, dabitur tibi.* Tom iuż dość iáśnie pokazał, że i ná iedney nići, i ná oſtátnim á zwłaſzczá prymicyálney ſzáty Kápłáńſkiey kráiu, świátá cáłego, dopieroż Oyczyzny náſzey, ſzczęście, zbáwienie záwiſło: *Si tetigero fimbriam tantùm, ſalva ero.* Kończę Kazánie, (iákoż iuż przydłużſze doſyć) dwiemá do teyże Themy i Szátney állegoryi, á ... cáłego Kazánia tego máteryi, ſtoſuiacemi ſię Reflexyámi. Pierwſza: że temu ...ko Ofiárá i ſzátá Kápłáńſka ná zbáwienie, *Salva ero:* kto ſię iey tylko, i to z...eżyta áż do oſtátniego Rewerendy kráiu ſubmiſſya i rewerencya dotyka: *Si tetigero tantùm fimbriam.* Lecz kto gwałtem, (ábo to co ſię wyżey przez ſzátę Kápłáńſka znáczy) á ieſzcze z gory, ledwie nie zá kárk, iáko Saul niegdy, ná Sámuelu ſzárpie: *Apprehendit ſummitatem Pallii ejus, quæ & ſciſſa eſt:* Tego fortuná, by ſię cáłemu ſnać Kroleſtwu ro-

D wnálá,

wnąłá, ná ſzárpáninę przyidzie: iáko Saulowi Sámuel támże pogroził: *Scidit Do-*
minus Regnum Iſrael à Te. Jákoſz i niżey rozdárcie ſzáty á ieſzcze nowey, pierw-
wſzy raz wziętey, niby to Prymicyálney, Proroká ábo Kápłáná Ahiaſzá *ſcidit Pal-*
lium ſuum novum: (i wſzędzie tego po Piśmie Swiętym pełno). wielkiego zá-
wſze nieſzczęśćia, i w Páńſtwách ſcyſſyi znákiem i prognoſtykiem było. Druga
náuká: Zebyſmy przecię nie cále w ſamey ſzáty Kápłáńſkiey protekcyi, ábo modli-
twie dufáli, ále żebyſmy ſami rąk włáſnych i kooperácyi náſzey, do zbáwienia i wy-
báwienia z nieſzczęśćia, przyłożyć chćieli: *Si tetigero ſalva ero.* Stáre náwet u
Pogan przyſłowie: *Cum Iove manum move.* Podnośił dźielne do Bogá ręce Moy-
zeſz, ále ich i Izráelitowie w bitwie nie opuſzczáli *vincebat Iſrael.* Ináczey, ie-
żeli my ſię i pálcem tego nie tkniemy, *Si tetigero,* to nam i obie Prymicy-
álne Ręce, nic nie pomogą. *Super ægros manus imponent.*

A M E N.

A. M. D. G.



